



SKAŁA



Niedziela Zesłania Ducha Świętego

28 maja 2023

13(503)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu (...) I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić."

(Dz 2, 1. 4)

Dzień Pięćdziesiątnicy – 50 dni od cudu Zmartwychwstania Pana Jezusa, zstępuje na Apostołów zebranych wraz z Maryją w Wieczerniku zapowiadany przez Jezusa Duch Pocieszyciel, Duch Święty, Paraklet. ...

Nasz patron – święty Łukasz - bardzo dokładnie opisuje tę sytuację: *Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden...* (Dz 2, 2 – 3). Jaką mocą zostali napełnieni, że nagle ci – dotychczas zatrwożeni i zamknięci z obawy przed Żydami (J 20, 19), teraz wychodzą na ulice Jerozolimy i zaczynają w różnych, dotąd nieznanach, językach głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Zmartwychwstałym? Znamy treść katechez głoszonych przez Apostołów. Były to mocne i twarde, bezkompromisowe słowa prawdy, w których Piotr wyrzucał Żydom zamordowanie Jezusa... Tego dnia przyłączyło się do uczniów Pańskich około trzech tysięcy dusz. (Zob. Dz 2, 14 – 41).

Dzień Pięćdziesiątnicy jest również dzisiaj dla nas. To my, podobnie jak Apostołowie, trwamy jednomyślnie na modlitwie wraz z Maryją

w naszym parafialnym wieczniku, czuwamy i prosimy o Ducha Świętego dla całej naszej wspólnoty, dla naszych rodzin i dla każdego z osobna. Chcemy doświadczyć Jego mocy, łaski, obecności i miłości, których tak bardzo potrzebujemy. *Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad* (z liturgii sakramentu bierzmowania). Odważnie te słowa wypowiedzieli młodzi nasi parafianie, którzy w miniony czwartek stali się dojrzałymi chrześcijanami. Podejmijmy dziś wszyscy tę decyzję dawania świadectwa o działaniu Ducha Świętego w naszym codziennym życiu i w sakramentach świętych, które mamy systematycznie przyjmować, gdyż są one darem Bożej miłości. To przez sakramenty Kościoła Duch Święty jest nam najbliższy i najskuteczniej działający. To mocą Ducha Świętego chleb staje się Ciałem, a wino Krwią Jezusa Chrystusa podczas każdej Eucharystii. To mocą Parakleta Jezus przez pośrednictwo kapłana w sakramencie Pokuty i pojednania uzdrawia ludzkie serca poranione grzechem. Mocą i miłością Ducha Świętego dokonuje się uświęcenie i uzdrowienie duchowe i fizyczne.

Dlatego prosimy: *Niech zstąpi Duch Twój... Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię – tę ziemię...* (Ps 104). Niech zstąpi Duch Twój i odnowi naszą Ojczyznę, naszą parafię, nasze rodziny i nasze życie... Amen!

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 28 V - 3 VI 2023

28 maja 2023 - Niedziela Zesłania Ducha Świętego
(J 20, 19-23)

29 maja 2023

poniedziałek - święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

(J 19, 25-34)

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Dokonało się!» I skłoniwszy głowę, oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Jezusem byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda.

30 maja 2023

wtorek - dzień powszedni

(Mk 10, 28-31)

Piotr powiedział do Jezusa: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą». Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi».

31 maja 2023

środa - święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

(Łk 1, 39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy.
Oto bowiem odąd błogosławić mnie będą
wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
święte jest Jego imię,

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,

rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprowadził.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie.

Jak przyobiecał naszym ojcom,

Abrahamowi i jego potomstwu na wieki».

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu..

1 czerwca 2023

czwartek - święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

(Mt 26, 36-42)

Jezus z uczniami przyszedł do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do nich: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodlę». Wziawszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną». I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!» Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!».

2 czerwca 2023

piątek - dzień powszedni

(Mk 11, 11-25)

Jezus przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii. Nazajutrz, gdy wyszli z Betanii, poczuł głód. A widząc z daleka figowiec, okryty liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz podszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzekł do drzewa: «Niechaj już nikt nigdy nie je z ciebie owocu!» A słyszeli to Jego uczniowie. I przyszli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. Potem nauczał ich, mówiąc: «Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów? Lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców». Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. Gdy zaś wieczór zapadł, Jezus i uczniowie wychodzili poza miasto. Przechodząc rano, ujrzeli figowiec uschły od korzeni. Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: «Rabbi, patrz, figowiec, który przekłąłeś, usechł». Jezus im odpowiedział: «Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze».

3 czerwca 2023

sobota - wspomnienie świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy

(Mk 11, 27-33)

Jezus wraz z uczniami przyszedł znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani,

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 4 - 10 VI 2023

uczeni w Piśmie i starsi i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żebyś to czynił?» Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi». Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: „Z nieba”, to nam zarzuci: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” Powiemy: „Od ludzi”». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy rzeczywiście uważali Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». Jezus im rzekł: «Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

4 czerwca 2023 - uroczystość Najświętszej Trójcy
(J 3, 16-18)

5 czerwca 2023
poniedziałek - wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika
(Mk 12, 1-12)

Jezus zaczął mówić w przypowieściach do arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych: «Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, by odebrał od nich należną część plonów winnicy. Ci chwycili go, obili i odprawili z niczym. Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. Miał jeszcze jednego – umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: „Uszanują mojego syna”. Lecz owi rolnicy mówili między sobą: „To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze”. I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. Nie czytaliście tych słów w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach”». I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim opowiedział tę przypowieść. Pozostawili Go więc i odeszli.

6 czerwca 2023
wtorek - dzień powszedni
(Mk 12, 13-17)

Uczeni w Piśmie i starsi posłali do Jezusa kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. Ci przyszli i rzekli do Niego: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?» Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: «Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście mi denara; chcę zobaczyć». Przynieśli, a On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara». Wówczas Jezus rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga». I byli pełni podziwu dla Niego..

7 czerwca 2023
środa - dzień powszedni
(Mk 12, 18-27)

Przyszli do Jezusa saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: „Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu”. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie zostawił po-

tomstwa. Drugi ją pojął za żonę i też zmarł bez potomstwa; tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła także kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę». Jezus im rzekł: «Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: „Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba”? Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie».

8 czerwca 2023
czwartek - uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
(J 6, 51-58)

Jezus powiedział do Żydów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

9 czerwca 2023
piątek - święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego
(Mk 12, 35-37)

Jezus, nauczając w świątyni, zapytał: «Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje”. Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem?» A liczny tłum chętnie Go słuchał.

10 czerwca 2023
sobota - dzień powszedni
(Mk 12, 38-44)

Jezus, nauczając rzesze, mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i szaczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok». Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie»..

TEMAT NUMERU

Zesłanie Ducha Świętego

Każde z nich jest inne. Boże Narodzenie u progu zimy zaabsorbowało wiele pradawnych obyczajów europejskich związanych z przesileniem zimowym, ale związane jest przede wszystkim z wielkim świętem Pana Boga: urodzinami Jego Jedyne Syna. Według niedawnych wyliczeń historyków określających datę tych urodzin - nawet nadspodziewanie ściśle. Wielkanoc to wielkie święto Pana Jezusa, obchodzone ściśle w datę z żydowskiego kalendarza – ale ponieważ to starożytny kalendarz księżycowy, w naszym kalendarzu gregoriańskim Wielkanoc jest świętem ruchomym. Podobnie jak Zesłanie Ducha Świętego, związane w kalendarzu żydowskim z datą święta Szawuot. Obyczajowość Wielkanocy wchłonęła prastare symbole wiosny, a Zesłania Ducha Świętego – początku lata; stąd dawna regionalna nazwa Zielonych Świątek: Sobótki, nawiązująca do prasłowiańskich obrzędów.



Duccio di Buoninsegna, Zesłanie Ducha Świętego, 1308-1311, Muzeum dell'Opera del Duomo, Florencja

To trzy największe święta chrześcijańskie, związane z Osobami Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zmienia się jednak niestety sposób ich obchodzenia. Zielonym Świętom ubył po wojnie światowej drugi dzień świąt. Trywialny marketing wielkich sieci handlowych niszczy na naszych oczach tradycje związane ze wszystkimi świętami: prezenty, pisanki, zieleń. Jest czego żałować: w średniowieczu w trakcie odprawiania Mszy świętej w Zielone Świąta rzucano z sufitu kościoła róże i inne kwiaty symbolizujące dary Ducha Świętego, a w bazylikach i katedrach wypuszczano z klatek gołębie symbolizujące Ducha Świętego. Czyż to nie było piękne? Wiele takich zwyczajów już nigdy nie wróci. Zmienia się też klimat na Ziemi: Boże Narodzenie w naszych szerokościach geograficznych coraz mniej ma wspólnego z zimą, a jak będzie w wiosną i latem – jeszcze zobaczymy. Coraz mniej, coraz słabszych tradycji.

Zostajemy sam na sam z tym, co niezmiennie: z tajemnicą tych Świąt, zwłaszcza tych najbardziej tajemniczych: Ze-

ślania Ducha Świętego. No, bo urodziny Dziecka, śmierć Mężczyzny, nawet Zmartwychwstanie – są jakieś takie namacalne, wiemy, w co wierzymy. Ale jak to było z Duchem Świętym wtedy, w wieczniku? Apostołowie opowiadali później, że słyszeli ogarniający ich szum pływający prosto z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, że widzieli blask, jakby ogień wokół swoich głów. Ale jak to się stało, że nagle mówili płynnie językami, których jeszcze przed chwilą nie znali? Niepojęte. I niech tak zostanie: niepojęte. Pamiętajmy jednak, że Zielone Świąta to także święto czegoś co prawda również wielkiego, ale całkiem „namacalnego”: w chwili, gdy apostołowie wyszli z wiecznika i zaczęli głosić Słowo Boże mieszkańcom i odwiedzającym Jerozolimę, narodził się przecież nasz Kościół. Tak, w Zielone Świąta świętujemy również urodziny Kościoła powszechnego.

Maciej Bialecki

Litania do Ducha Świętego

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże - zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyne Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rozumu,
Duchu Święty rady,
Duchu Święty męstwa,
Duchu Święty umiejętności,
Duchu Święty pobożności,
Duchu Święty bojaźni Bożej,
Duchu Święty, Światło Proroków i Apostołów,
Duchu Święty, nasz Pocieszycielu,
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty, Boże.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.
Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, wybaw nas,
Duchu Święty, Boże.
Od wszelkiej rozpaczli o łasce Bożej,
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
Od nieczyściwości i zazdrości braciom łaski Bożej,
Od zatwardziałości serca,
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekiutego,
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,
Przez Twoje przyjście w językach ognistych,
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył,
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,
Abyś nas w łasce swojej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekiutego doprowadzić raczył,
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.
W. I odnow we mnie moc ducha.

KĄCIK BIBLIJNY

Duch Święty

mieszka w Was



Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? (1 Kor 3,16)

Pan Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy obiecał, że nie zostawi nas sierotami (J 14, 18). *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie* (J 14,16-17). *A Poczyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem* (J 14,26). Ta obietnica spełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty zstąpił na uczniów zgromadzonych i wspólnie modlących się w Wieczerniku. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,4). Ten dzień rozpoczął nowy etap historii zbawienia – czasy ludu Bożego nowego przymierza, czasy Ducha Świętego nieustannie obecnego i działającego w Kościele.

Choć minęło już prawie 2000 lat od tego wydarzenia, to jednak dla wielu chrześcijan Duch Święty jest najbardziej tajemniczą Osobą Trójcy Świętej, której natury i istoty nie są w stanie wyjaśnić i pojąć. Choć On ciągle objawia swą obecność, pełne mocy działanie poprzez nadzwyczajne znaki i cuda dokonywane za pośrednictwem osób, które otwierają swoje serce na Jego przyjęcie. Wciąż wielu ludzi nie umie o Nim i z Nim rozmawiać, rzadko kierują do Niego swoje prośby i błagania. Tak mało wciąż się pamięta o Jego darach, charyzmatkach, działaniu i budowaniu wspólnoty wierzących. Duch Święty jest niewidzialny, nieuchwytny dla naszych zmysłów, wyobraźni, umysłu, dlatego trudniej Go poznać i spotykać się z Nim na modlitwie niż z Jezusem Chrystusem i Bogiem Ojcem. Obchodziona dzisiaj uroczystość Zesłania Ducha Świętego to dobra okazja, aby pochylić się i zastanowić nad Osobą Parakleta, nad Jego misją i rolą w naszym uświęceniu.

Kim jest Duch Święty? Biblia porównuje Go do tchnienia, wiatru i określa jako „Ruah”, „Pneuma”. *«Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz,*

lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha» (J 3,8). Duch Boży wieje tam, gdzie chce i gdzie trzeba ratować, zbawiać, porządkować, poprawiać, co ludzie zniekształcili, zniszczyli. On przychodzi z pomocą pod postacią życiodajnego oddechu, natchnienia, głosu, poruszenia, który przynosi ocalenie. Im bardziej jest On ukryty dla ludzkich zmysłów, tym bardziej jest obecny w życiu człowieka. Jak pisze św. Paweł: *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży* (1 Kor 2,10-11). Paraklet (Obrońca), Poczyciel przenika nas i działa w najgłębszych pokładach naszego serca, zna nas doskonale, a nawet jeszcze lepiej niż my sami, i wie, czego nam potrzeba, jeszcze zanim sami to sobie uświadomimy. Zdarza się, że nie potrafimy wyrazić naszych pragnień i potrzeb, nie wiemy jak sformułować nasze prośby. Wtedy – jak zapewnia św. Paweł – *Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8,26). Szczęśliwi, którzy zdali się na Jego uświęcające działanie.

Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi (J 16,13-14). Gdy Duch Święty napełnia wierzących, udziela im duchowych darów, dzięki którym człowiek otwarty na Jego działanie jest w stanie skutecznie służyć bliźnim i Kościołowi. *Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Du-*

chu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce (1 Kor 12,4-11). Św. Paweł, pisząc o darach Ducha Świętego, używa greckiego słowa „charisma”, które oznacza znak łaski, dobroci, życzliwości, dar, na który człowiek nie zasłużył.

Duch Święty objawia się wszystkim i każdemu udziela jakiegoś szczególnego daru. Owocem zaś ducha jest: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5,22-23). Wszyscy mogą doświadczyć, że Paraklet mieszka w ich wnętrzu i poczuć łaskę Jego obecności w sercu. Boży Duch wie najlepiej, kogo wybrać do spełniania określonego zadania i czym go obdarzyć. Lubi różnorodność i Jego działanie w każdej osobie jest inne. *On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa* (Ef 4,11-13).

W dzisiejszą uroczystość Zesłania Ducha Świętego, razem ze św. Pawłem, pragnę prosić, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. *Niech da wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących* (Ef 1,17-19).

Iwona

MOJA WIARA

Paraklet

Duch Pocieszyciel, Duch Prawdy

Języku ognia przyjdź i płoń w naszych sercach.

Duchu Miłości przemieniaj nas.

Swe pocieszenie nam daj i nim wypełniaj.

Duchu Nadziei umacniaj nas.

Przybądź Święty Niepojęty, z Nieba na nas tchnięty Duchu.

Rozpal Świętą, Niepojętą, z Nieba na nas tchniętą miłość.

Niǫ ogarnij nas, Amen.

Obłoku jasny ochroń nas przed gniewem złego.

Daj soli smak i światłu blask.

Nie daj się ukryć miastu Boga przedwiecznego.

Oślaniaj je, strzeż jego bram.

(Zespół NieMaGoTu)



Z Duchem Świętym to zawsze miałam kłopot. Bo niby jest z nami od Chrztu Świętego i przez kolejne Sakramenty. Bo mieszka w Nas. To Osoba z Trójcy Świętej, która towarzyszy nam niemal od urodzenia, a jakby Jej nie było w nas, jakby była tylko na papierze... Czy czujemy na co dzień obecność w nas Ducha Świętego? Czy w nas działa? Odciąga od złego, przypomina o dobrym? Czy szepcze nam o Bożej Chwale?

Cóż, każdy ma zapewne własne doświadczenia Bożego Ducha. Albo nie ma wcale. Warto się nad tym zastanowić. Bo to potężna Siła, która wiele może dobrego zdziałać w naszej drodze do Zbawienia. Częste odwoływanie się do Niego, modlitwa do Niego, wiara w Jego działanie to klucz do wewnętrznego pokoju i ufności w naszą przyszłość bez względu na okoliczności. Gdy Mu zaufamy i uwierzemy, nasze życie się zmieni całkowicie.

Moja droga z Duchem Świętym wciąż pełna jest zakrętów, ale wierzę w Jego obecność i działanie, ponieważ się o tym przekonałam we własnym wnętrzu i na własnej skórze. I choć nietrudno nam pomylić działanie Ducha Świętego z działaniem Jezusa, Maryi czy innych świętych, do których się modlimy, to tak naprawdę najbliżej jest On. Duch, który mieszka w nas. Pocieszyciel. Duch Prawdy. I choć często traktujemy Go po macoszemu

i wręcz o Nim zapominamy, to w Biblii wiele się o Nim pisze... warto się wczytać w te słowa.

Na stronie Diecezji Łódzkiej znajdujemy takie słowa: Prorok Joel w Starym Testamencie pisał o czasach mesjańskich w następujący sposób: „Wyleję... Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,1-2).

Te słowa spełniły się w dzień Pięćdziesiątnicy, sprawiając, że Nowy lud Boży, czyli Kościół może się cieszyć wewnętrznym działaniem Ducha Świętego na wzór Pana Jezusa działającego w mocy Ducha Świętego, tak jak Go ukazują Ewangelie.

W dzień Pięćdziesiątnicy Apostołowie pełni Ducha Świętego dostrzegli w sobie wielką moc, która pozwoliła im wyjść z Wieczernika i ujawnić swoją tożsamość bez lęku, a przede wszystkim pozwoliła świadczyć o Chrystusie.

Od momentu Zesłania Ducha Świętego, aż po obecne czasy Duch Święty buduje, jednoczy, uświęca Kościół i w nim zamieszkuje, zstępując nieustannie przez sakramenty. Za przyczyną wszystkich siedmiu Sakramentów udzielanych w Kościele Duch Święty upowszechnia wszel-

kie dary łaski, którymi Bóg pragnie nas obdarować i uświęcić.

W sakramencie chrztu św. Duch Święty czyni z nas dzieci Boże i pomaga nam wzrastać ku świętości. Poprzez sakrament bierzmowania umacnia nas do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.

Duch Święty uświęca chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa oraz uświęca tych, którzy je przyjmują. Bez obecności i mocy Ducha Świętego pozostałyby bezowocne słowa konsekracji wypowiadane przez kapłana podczas każdej Mszy św. Bez mocy Ducha Świętego nie mogłoby również nastąpić przebaczenie grzechów w sakramencie pokuty i pojednania.

W sakramencie małżeństwa Duch Święty umacnia jedność małżeńską oraz pomaga stawać się świadkami wiary dla swoich dzieci.

Najważniejszym zadaniem każdego chrześcijanina jest świętość. Aby ją osiągnąć potrzebujemy pomocy Ducha Świętego i jego darów. Dary Ducha Świętego udzielane w Kościele za przyczyną sakramentów skutkują owocami, takimi jak: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość oraz czystość.

Są to te cechy charakteru, które Duch

Święty pragnie w nas ukształtować. Duch Święty wciąż wnosi pokój w miejsce rozdarcia, dobroć w miejsce egoizmu, a radość w miejsce smutku. Występowanie tych owoców Ducha Świętego w naszym życiu pokazuje, że Duch Święty naprawdę w nas działa, a my współpracujemy z Jego łaską, wcielając ją w życie.

Duch Święty czuwa nad nami i do każdego przemawia indywidualnie. Każdy z nas może Go słyszeć w swoim własnym języku. Potrzeba nam jednego: przestać sobie wmawiać, że nie mamy czasu na modlitwę, na uczynienie w sobie chwili ciszy bez radia, telewizora, by posłuchać siebie i w swoim wnętrzu Boga, by stać się wrażliwym na Jego obecność.

Duch Święty pomaga nam się modlić. Bez Niego nasza modlitwa przybiera formę bezduszną i płytką. Warto zawsze prosić Ducha Świętego, aby z nami się modlił. Czasami modlitwa przeradza się w zagadywanie Boga, a powinna uwzględniać najpierw słuchanie Boga. Duch Święty pomaga usłyszeć głos Boga w naszej modlitwie. To Duch Święty rozbudza w nas postawę modlitwy, przede wszystkim przez uświadomienie, że Bóg jest blisko nas i stale chodzimy w Jego obecności.

U Jezuitów czytamy: Pan Jezus, odchodząc z tego świata, obiecuje Apostołom, a więc także i nam, że ześle nam Ducha Pocieszyciela, aby pomagał w trudnych momentach życia zarówno tego zewnętrznego, jak i wewnętrznego, gdy przeżywamy problemy i rozterki.

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę

prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14, 15-17).

W czasie wieczery pożegnalnej ze swymi uczniami Jezus obiecuje uczniom wspomociciela w ich dalszej drodze. Jest nim Duch Święty Pocieszyciel. W języku greckim określany jest On słowem „parakletos” („Paraklet”), dosłownie: „wezwany obok”. Wzywa się obok kogoś, kto ma zadanie bronięcia nas. (...) Uogólniając, Parakletem jest osoba, którą wzywa się w chwilach zwątpienia, kryzysu, problemów, ciemnej nocy, która umie pocieszyć i udzielić wsparcia. Paraklet jest bliskim przyjacielem. Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia – twierdzi Syracjusz (Syr 6, 16). Nie można mieć wielu bliskich przyjaciół (...) Drugim określeniem Ducha Świętego, którego zapowiada Jezus, jest „Duch Prawdy”. Innocenzo Gargano, niezwykle profesor z Instytutu Papieskiego, tłumaczy grecki wyraz jako „Duch ten prawdziwy”, „Duch autentyczny” i w takim rozumieniu „Duch prawdy”: Duch, do którego – jako sama istota bytu – należy prawda. Z kolei słowo hebrajskie „emet” oznacza zarówno prawdę, jak i wierność. Ma ono ten sam rdzeń, co wiara („emuna”) i kończące wszystkie chrześcijańskie modlitwy „amen”. (...)

Paraklet zapowiadany przez Jezusa pozostanie z uczniami na zawsze. „Eis ton aiona” – mówi tekst grecki. „Aion”, „eon” po polsku, oznacza przestrzeń-czas, gdzie mieszka Bóg. Jest to przestrzeń-czas ponad przestrzenią i czasem, świat Boga. Je-

zus mówi zatem: „Będę prosił Ojca, a On da wam Pocieszyciela. On będzie wodą żywą wiecznie obecną w was i zestoi was z życiem, które jest w Bogu” (I. Gargano). Duch Święty może być przyjęty jedynie w wewnętrznej wolności. Jezus zapowiada, że nie wszyscy to uczynią. „Świat”, rozumiany w sensie negatywnym jako grzeszny, odrzuca Boga i w konsekwencji nie jest zdolny zobaczyć i otworzyć się na działanie Parakleta. Jest On natomiast udziałem wszystkich, którzy z miłością przyjmują Jego obecność.

Duch Święty Pocieszyciel włącza w miłość i bliskość relacji z Trójcą Świętą. Jezus dodaje, że bliskość ta wynika z zachowania nauki Jezusa: Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania (J 14, 15). (...) Wartość przykazania nie wypływa jedynie z nich samych (choć od strony ludzkiej, prawnej są równie cenne), ale z tego, że wprowadzają w zażyłe relacje z Ojcem i Jezusem w Duchu Świętym. Bóg Ojciec jest „punktem docelowym”. Wszystko zmierza ku Niemu przez Pośrednika Jezusa i dzięki działaniu Ducha Świętego. Żyjąc Ewangelią jesteśmy wciągnięci w krążenie miłości między Synem a Ojcem (I. Gargano).

Warto pamiętać o bliskim przyjacielu. Warto do niego często mówić i słuchać odpowiedzi...

Wysłuchujmy się w nasze wnętrza, znajdziemy tam wiele odpowiedzi i pomocy. Warunkiem jest częsta praktyka.

Joanna



TEMAT NUMERU

Kapłan – współpracownik Ducha Świętego

Przeżywana w naszej parafii 25 rocznica święceń kapłańskich naszego dostojnego Jubilata księdza Jacka – wikariusza (to w odróżnieniu do księdza Jacka – rezydenta i pomocnika w naszej wspólnotie) zmobilizowała nas do stworzenia Skąły poświęconej tematyce kapłaństwa. Ponadto argumentem sprzyjającym poruszeniu tego tematu jest miesiąc maj i czerwiec – kiedy to w Kościele odbywają się święcenia prezbiteratu, a więc jest to szczególny czas przeżywania przez kapłanów kolejnych rocznic swoich święceń kapłańskich i podejmowania refleksji nad posługą, którą sprawują. Warto więc przyjrzeć się pytaniu: Skąd się biorą księża? Przecież nie z księżycy...



Powołanie do kapłaństwa jest szczególnym darem Bożej miłości nieskończonej. Wybranie grzesznika do stanu i godności kapłaństwa to niezasłużona łaska Boskiego Mistrza. To nie my wybraliśmy Jezusa i drogę życia kapłańskiego, ale to my zostaliśmy wybrani i przeznaczeni do misji, którą sprawujemy. Bardzo dokładnie wyjaśnia to sam Jezus, który mówi do swoich uczniów: *Nie wyście Mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.* (J 15, 16). Warto, aby codziennie uświadamiał to sobie sam kapłan, ale również wierni świeccy, do których ten sługa Jezusa został skierowany i posłany. Dziś szczególnie musimy patrzeć na kapłaństwo przez pryzmat łaski powołania, gdyż każdy z nas jest niedoskonałym i słabym człowiekiem. Takich nas powołał Najwyższy Kapłan i On nie brzydzi się słabością swoich współpracowników. Dzisiejszy świat bardzo uwypukla grzeszność księży, czyniąc nas zbrodniarzami i zbrojeńcami, atakując i niszcząc autorytet całego Kościoła. Warto sobie uświadomić, że w każdej grupie społecznej są lepsi i gorsi, ale na szczęście to nie krzykacz interneto-

wi i gazeciarze, manipulanci i aferzyści będą naszymi sędziami. Wszyscy którzy robią smród tutaj na ziemi, będą trząść portkami kiedy staną przed Najwyższym Trybunałem i wówczas zdawać będą sprawę z każdego słowa, którym fałszywie oskarżali nie tylko kapłana, ale każdego człowieka. Bóg jest sędzią sprawiedliwym i każdego osądzi według własnego rozeznania, ale współczuje każdemu, kto niszczy Kościół święty, ustanowiony przez samego Chrystusa wymierzając policzek w Jego sługi. *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień.* (J 8, 7). Nie zamierzam skupiać się tutaj na grzeszności księży, ale na łasce wybrania przez Boga, który **nie powołuje świętych, ale uświęca powołanych.** Świadomość grzeszności nakazywała stanąć w prawdzie swojego sumienia i odejścia od pełnionej misji zarówno w życiu świętego Piotra, jak i świętego Pawła... Jeden mówiąc do Jezusa: *odejść ode mnie Panie, bo jestem człowiek grzeszny...* usłyszał: *Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.* (Por. Łk 5, 8 – 11). Drugiemu zaś na jego dylematy Bóg odpowiedział: *Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali...* (2 Kor 12, 9). To nie usprawiedliwia moich grzechów i ludzkiej ułomności kapłana, ale pokazuje, że w moim

życiu to nie grzech ma ostateczne słowo, ale Boże Miłosierdzie, które jest większe od mojej grzeszności.

Kapłaństwo jest darem łaski, dlatego też wracając do powyższego tematu, mam być nieustannie w rękach dobrego Boga, który pragnie uświęcać mnie, pomimo mojej grzeszności i niedoskonałości. Niech nikt się nie gorszy grzesznością kapłana, ale niech codziennie modli się o otwartość kapłańskiego serca na działanie Ducha Świętego. Każdy kapłan ma być współpracownikiem Ducha Świętego. To właśnie Duch Święty działa przez pośrednictwo kapłana w sakramentach świętych Kościoła... To właśnie Duch Święty naucza i głosi Ewangelię przez usta swojego sługi... Znowu można snuć rozważania, że są lepsi i gorsi kaznodzieje, rekolekcjoniści, spowiednicy... Owszem! Wszystko to prawda! Dlatego musi być to w naszym wspólnym interesie, aby jak najwięcej kapłanów było otwartych w swoim myśleniu i działaniu na światło i mądrość Ducha Świętego, ponieważ mamy głosić naukę Bożą nie w mądrości słowa, ale pouczeni i prowadzeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. (por. 1 Kor 2, 1 – 15). Zbyt często patrzymy na kapłaństwo po ludzku, a za mało oczami wiary i Bożej miłości!!!

Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam. W lipcowy poranek mych święceń dla innych szary zapewne jakaś moc przegromna z nagle poczęła się we mnie. Jadę z innymi tramwajem, biegnę z innymi ulicą, nadziwić się nie mogę swej duszy tajemnicą. (ks. Jan Twardowski).

Codziennie dziękuję dobremu Bogu za łaskę i dar powołania...

ks. Konrad

Maryja - Matka kapłanów

i Wychowawczyni powołań kapłańskich

Maryjo, Matko Chrystusa,
 Matko kapłanów i Królowo Apostołów,
 przychodzimy dzisiaj do Ciebie, by zawierzyć Tobie
 kapłaństwo naszych synów i braci, przyjaciół i tych,
 z którymi dzięki ich pracy łączą nas więzy serdeczne.
 Dziękujemy przez Ciebie, Matko, dobremu Bogu
 - za ich posługę,
 - za przepowiadanie Dobrej Nowiny,
 - za codzienny cud miłości na ołtarzach świata,
 - za pośrednictwo w dziele pojednania i przebaczenia,
 - za obecność w chwilach cierpienia i przejścia z tego świata do domu Ojca,
 - za ich modlitwę i wiarę,
 - za pielgrzymowanie wersetami brewiarzy w stronę ludzkich spraw..
 Matko kapłanów, nasza Matko, Tobie zawierzamy każdego z nich
 - niech trwają w jedności z Chrystusem. Amen.



Tę piękną modlitwę znalazłam na stronie internetowej www.kaplani.pl. Myślę, że warto poświęcić kilka minut dziennie, żeby skierować powyższe słowa modlitwy do Pana Boga za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, która nosiła pod swoim sercem Najwyższego Arcykapłana – Jezusa Chrystusa. Maryja czuwała też z Apostołami na modlitwie w wieczniku w Dzień Pięćdziesiątnicy, wówczas kiedy Duch Święty zstąpił na Apostołów, a ci wyszli na ulice i z mocą zaczęli głosić Dobrą Nowinę. To właśnie tego dnia Pan Jezus założył Kościół i Apostołom powierzył jego prowadzenie. I tak jak z krzyża powierzył Maryi wszystkich ludzi, dając nam Ją za Matkę, tak w Dzień Pięćdziesiątnicy Maryja stała się Matką Kapłanów, a będąc Matką, jest również Wychowawczynią powołań Kapłańskich.

W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej bp Tadeusz Lityński, w dniu 15 sierpnia 2020r. ustanowił nowe sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni Powołań Kapłańskich. Znajduje się ono w kościele rektoralnym Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. „Powołując do życia nowe sanktuarium chcę prosić, aby było to miejsce szczególnej modlitwy za kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne, a także za wszystkich powołanych do służby w Kościele. (...) to tutaj także podczas modlitwy przed obrazem Matki Bożej

Paradyskiej rodziły się nowe powołania, a kapłani przeżywający kryzysy powierzali swoją posługę opiece Maryi i zostawali wysłuchani. Pragnę, abyśmy w tym miejscu dalej prosili naszą Matkę o orędownictwo za powołanymi w naszej diecezji. Jest to ważne szczególnie w obliczu kryzysu powołań, który dotyka nasze wspólnoty i niesie zagrożenie, że w przyszłości w wielu parafiach zabraknie duszpasterzy.” Słowa te skierował bp Tadeusz Lityński w komunikacie skierowanym do wiernych.

Św. Siostra Faustyna Kowalska tak pisze w Dzienniczku: „O Jezu mój, proszę Cię za Kościół cały, udziel mu miłości i światła Ducha swego, daj moc słowom kapłańskim, aby serca zatwardziały się i wróciły do Ciebie, Panie. Panie, daj nam świętych kapłanów, Ty sam ich utrzymuj w świętości. O Boski i Najwyższy Kapłanie, niech moc miłosierdzia Twego towarzyszy im wszędzie i chroni ich od zasadzek i siideł diabelskich, które ustawicznie zastawia na dusze kapłana. Niechaj moc miłosierdzia Twego, o Panie, kruszy i wniwecz obraca wszystko to, co by mogło przyćmić świętość kapłana, bo Ty wszystko możesz. Amen.” (Dz. 1052)

O potrzebie, czy wręcz konieczności modlitwy za kapłanów słyszymy coraz częściej, wszak namiestnicy Chrystusowi są jedynymi, którzy z namasz-

czenia Bożego mogą sprawować Sakramenty Święte w Kościele katolickim. Maryja, podczas objawień w Medjugorje prosi o modlitwę za kapłanów. Medjugorje jest niejako kolebką Apostolatu Margaretka, którego istotą jest rozpowszechnianie codziennej, krótkiej modlitwy siedmiu osób w intencji jednego wybranego kapłana. Każdej z tych osób powierza się modlitwę w konkretnym dniu tygodnia. W Polsce powstało i nadal powstaje wiele tzw. margaretek. Jest to chyba jeden z najpiękniejszych darów, jaki można ofiarować kapłanowi, szczególnie, że do modlitwy zachęca Maryja – Matka kapłanów i Wychowawczyni powołań kapłańskich. To właśnie Ona jest ich orędowniczką w Niebie.

Iwona
Choromańska



CZŁOWIEK NUMERU

Ksiądz Jacek – nasz 25 latek



Jak kształtowało się księdza powołanie? Pierwsze myśli o powołaniu, pierwsze poruszenie serca „Pójdź za mną...” Jak to wyglądało i od czego się zaczęło?

Z perspektywy czasu myślę, że te pierwsze poruszenia serca o powołaniu do kapłaństwa pojawiły się po przyjęciu sakramentu bierzmowania. Duch Święty tchnie kędy chce, wybiera, naprowadza, daje łaski i natchnienia, które później nabierają coraz realniejszych kształtów. Dla mnie jedną z dróg prowadzenia Ducha Świętego do kapłaństwa były Wspólnoty Neokatechumenalne, w których formacji uczestniczyłem w rodzinnej parafii. Taką drogą były także pielgrzymki piesze na Jasną Górę. Wielki wpływ na wybór mojej drogi życiowej miał także św. Jan Paweł II i Jego pielgrzymki do Ojczyzny, zwłaszcza Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie w 1991 roku.

Jaka była reakcja otoczenia na księdza wstąpienie do Seminarium? Jak odebrali taką decyzję najbliżsi?

Moja decyzja wstąpienia do Seminarium była przyjęta przez najbliższych (rodziców, brata, rodzinę) w duchu pełnej wolności. „To jest Twój wybór – bądź dobrym księdzem» mówili. Przyjaciele, znajomi, koleżanki i koledzy przyznali mi się nawet, że tą decyzją nie są zaskoczeni, że ją jakoś przeczuwali.

Jak ksiądz radził sobie z kryzysami w powołaniu, jeśli w ogóle one były?

Kryzysy w życiu, w powołaniu każdego człowieka były, są i będą. Jesteśmy przecież nieustannie na drodze. Raz pod wozem, raz na wozie, jak mówi przysłowie. Co i raz pojawiają się nieprzewidziane kłopoty, problemy, przeciwności, choroby, trudni ludzie. Poprzez pokonywanie tego wszystkiego stajemy się bardziej dojrzały, utwierdzeni w tym co robimy, gdzie jesteśmy. Dla mnie dużą pomocą są stali spowiednicy. Bardzo ciepło wspominam ks. Mirosława Cholewę, który był moim ojcem duchownym od czasów seminaryjnych. Bardzo ceniłem także

śp. ks. Stanisława Kicmana. W trudnych chwilach bardzo cenię sobie także osobistą modlitwę czy adorację. Nieoceniona jest również modlitwa parafian za kapłana.

Co najbardziej ksiądz sobie ceni „w byciu księdzem”?

Bliskość z tajemnicą, majestatem Boga. Doświadczenie Jego działania w Kościele, w moim życiu osobistym, czy w życiu innych ludzi, których znam, którym posługuję. W ogóle myślę, że kapłaństwo to niesamowita szkoła życia i duchowego, i zwykłego, codziennego.

Najciekawsza sytuacja duszpasterska z księdza 25-letniej kapłańskiej posługi?

W jednej z parafii, gdzie posługiwałem, znajoma siostra zakonna została cudownie uzdrowiona za wstawieniem św. siostry Faustyny. To był cud potwierdzony medycznie i wpisany oficjalnie do księgi cudów.



CZŁOWIEK NUMERU

Zbliża się uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Może pamięta ksiądz jakąś wyjątkową sytuację w swoim życiu kiedy doświadczył ksiądz szczególnego działania Ducha Świętego?

Działanie Ducha Świętego jest obecne w życiu kapłana we wszystkich sakramentach, które sprawuje i których udziela. Natomiast są sytuacje wyjątkowe. Pamiętam pielgrzymkę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach. Było to w Niedzielę Bożego Miłosierdzia 2005, tuż po śmierci Jana Pawła II. Miałem ją odwołać, ale wszystko było przygotowane, opłacone i zamówione. Ostatecznie pojechaliśmy. W drodze jechaliśmy w ciszy, skupieniu i modlitwie. Słuchaliśmy wiadomości radiowych o śmierci Jana Pawła II. Ogólnie panował nastrój smutku i żałoby. I podczas uroczystej Eucharystii, którą sprawował kard. Franciszek Macharski, w trakcie kazania, poczułem powiew Ducha Świętego, który wlał we mnie ogromny pokój i przeświadczenie, że Jan Paweł II był wielkim świętym. Duch Święty dał poczucie wdzięczności za Jego życie, nauczanie, pielgrzymki. Co ciekawe, takie doświadczenie otrzymało bardzo wiele osób uczestniczących w tej Mszy św. To było bez wątpienia szczególne wylanie Ducha Świętego na wszystkich pielgrzymów.

W innych sytuacjach byłem świadkiem „modlitwy językami” czy „zaśnięcia w Duchu Świętym” podczas błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Czym się ksiądz lubi zajmować w wolnym czasie od swoich codziennych obowiązków duszpasterskich?

Lubię kontakt z przyrodą, w wolnym czasie pomagam mojej mamie w pracach na działce, daje mi to duże odprężenie. Lubię rower, pływanie, słuchanie muzyki.

Jakie jest księdza największe marzenie, które chciałby ksiądz spełnić podczas ziemskiej wędrówki?

Najbardziej pragnę być dobrym księdzem i wytrwać w kapłaństwie do końca życia.

Aż trzeba na to odpowiedzieć: AMEN! Tego właśnie pragniemy życzyć dostojnemu Jubilatowi!

Bardzo serdecznie dziękuję za tę rozmowę w imieniu Czytelników „Skały” i również swoim własnym.

Deus Caritas est



**Bogatym nie jest ten, kto posiada,
ale ten, kto „rozdaje”, kto zdolny jest dawać**

(św. Jan Paweł II)

Czcigodny Księżu Jacku,

w dniu 25-lecia święceń kapłańskich, życzymy Ci, abyś zawsze podążał drogą za Panem, który Cię powołał do posługi.

Piękna i trudna jest droga Twojego kapłańskiego powołania, 25 lat temu odpowiedziałeś Bogu „Tak” na Jego słowa „Pójdź za Mną”. Zaufałeś bezgranicznie Panu, który Ciebie wezwał i poszedłeś za Nim, z radością krocząc jego śladami.

Jubileusz to czas dziękczynienia za wszelkie łaski, za wszystko co pozwala wzrastać i uświęcać się w kapłańskim powołaniu i w jego realizacji.

Dziękujemy za służbę Bogu i człowiekowi, za sprawowane sakramenty, za każdą odprawioną Mszę świętą.

Dziękujemy za mądre i pouczające kazania, za liczne gesty życzliwości oraz poświęcony czas i troskę.

Życzymy Ci dobrego zdrowia, siły, wytrwałości oraz otwartych serc wiernych, którym posługujesz. Niech Bóg obdarza Cię swoim błogosławieństwem, oraz obfitymi łaskami w dalszej posłudze kapłańskiej.

Bóg zapłać za Twoją obecność i każdy dzień Twojego powołania.

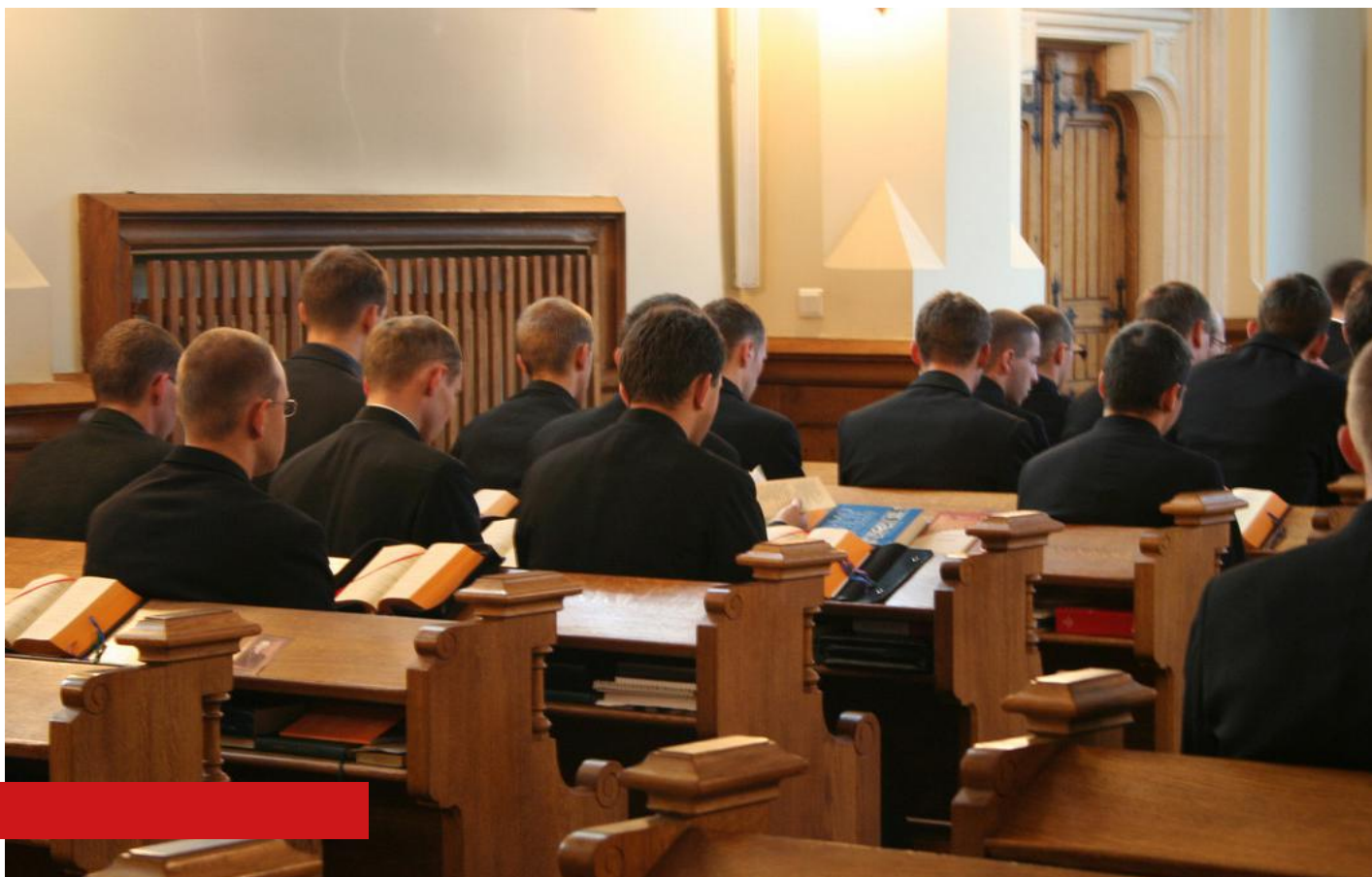
**ks. Jan, proboszcz i kapłani
redakcja „Skały” i nasi Czytelnicy**



ŚWIADECTWO

Droga do kapłaństwa we współpracy z Duchem Świętym

Powołania nie wymyśla się sobie samemu. Wiedziałem o tym wstępując do seminarium, ale z każdym dniem przekonuję się o tym coraz bardziej. Skoro nie ja wymyśliłem sobie, że chcę być księdzem, to kto za tym stoi?



Od dziecka miałem różne plany na życie: być policjantem albo zostać informatykiem. Myśli o kapłaństwie pojawiły mi się dopiero pod koniec gimnazjum – i od tamtego czasu nosiłem w sobie to pragnienie. Na początku nieśmiałe, niepewne, później coraz mocniejsze, jednak zawsze tajemnicze i do końca niezbadane. Noszę je do dziś – obecnie jako kleryk II roku – i mam nadzieję, że za kilka lat ono się spełni. Ta droga powołania jest jednak dość niestandardowa. Choć może przypominać zwykłą drogę rozwoju młodego człowieka, to po dokładnym zbadaniu okazuje się nieco inna. Gdybym sam chciał wyznaczać sobie kierunek, na pewno byłbym w innym miejscu – nawet mając najwznioślejsze cele dojścia do święceń. Sam wybrałbym inną drogę. I to

jest właśnie ta różnica: w powołaniu to nie ja wyznaczam szlak. Owszem, ode mnie zależy, którędy pójść, bo Pan Bóg nie odebrał mi wolności. Jednak to On wskazuje, którędy pójść powinienem.

Duch Święty – to On jest tym, który mnie prowadzi. Pamiętam swoją pierwszą poważną rozmowę z księdzem o powołaniu, które w sobie odkrywałem. Umówiłem się na nią w niedzielę, dzień po moim bierzmowaniu. Odczytuję to jako działanie Ducha Świętego. Niejednokrotnie o Jego obecności i interwencji przekonuję się po czasie, gdy analizując jakieś wydarzenie (czasem bardzo prozaiczne) i jego owoce dochodzę do wniosku, że nie jest to jedynie moje dzieło. To współdziałanie (por. Rz 8, 28) Boga – Ducha Świętego i moje.

Widzę też jak Duch Święty jest subtelny.

Moja wizja powołania w swoim centrum ma ziarno, które zasiał Bóg. Jest jednak ono obudowane różnymi planami i pragnieniami, które nie od Boga pochodzą. Z tego egoizmu Duch Święty leczy bardzo delikatnie i mądrze, w odpowiednim czasie pokazując miejsca chore i wskazując drogę uzdrowienia. Znając swoje słabości wiem, że nie mogę opierać się na sobie. Wierząc w moc Ducha Świętego jestem przekonany, że On może mnie przeprowadzić przez tę drogę ku kapłaństwu, o ile tylko ja sam mu nie zabronię.

kleryk Łukasz

XVI ŚWIĘTO DZIEKUCZYNIENIA

W 2008 roku metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz ustanowił każdą pierwszą niedzielę czerwca Świętem Dziękczyńienienia. Celem tego święta jest propagowanie wśród wiernych idei wdzięczności Bożej Opatrzności. W tym roku Święto Dziękczyńienienia będzie obchodzone po raz szesnasty, a wypada ono w dniu 04 czerwca 2023 r. w uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Święto Dziękczyńienienia odwołuje się bezpośrednio do historycznych tradycji, jest bowiem kontynuacją inicjatyw podjętych jeszcze w czasach Sejmu Czteroletniego w 1792 r. Wówczas postanowiono złożyć Bogu specjalny dar wotywny w podzięce za możliwość uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Darem tym miało być powstanie Świątyni Najwyższej Opatrzności. Ówczesnego planu nie zrealizowano z powodu rozbiorów. Prace nad rzecz budowy Świątyni podjęto na krótko po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., jednakże bezskutecznie. Z kolejną inicjatywą budowy Świątyni wystąpił w 1989 r. prymas Polski kard. Józef Glemp. Stanowi ona wotum narodu za Konstytucję 3 Maja, odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz pontyfikat św. Jana Pawła II.

Tegoroczne Święto Dziękczyńienienia będzie przebiegało pod hasłem: „Dziękujemy za czyniących pokój”. Obchody rozpoczną się o godz. 7.40 procesją dziękczynną z relikwiami bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona harcerzy. Wyruszy ona z placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie do Świątyni Opatrzności Bożej. O godz. 10.00 zaplanowana została emisja filmu „Caritas Super Omnia Est”.

Centralnym punktem obchodów będzie uroczysta Msza św. o godz. 12.00 z udziałem polskich biskupów pod przewodnictwem metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza. W tym roku uczestnicy obchodów święta będą dziękować Opatrzności Bożej za tych, którzy wprowadzają pokój. Na początku Mszy Św. zostanie oficjalnie odsłonięty i poświęcony

wizerunek Zmartwychwstałego Chrystusa. Jest to kompozycja złożona z rzeźby oraz obrazu na ścianie ołtarzowej w prezbiterium Świątyni Opatrzności Bożej. Po Mszy św. nastąpi uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego do Świątyni. Zostaną one dołączone do znajdujących się już w Świątyni relikwii polskich świętych i błogosławionych, orędujących za nami i za naszą Ojczyznę.

Zgodnie z tradycją po Eucharystii zostanie otwarte miasteczko dla dzieci. Nie zabraknie w nim zabaw dla dzieci i zajęć praktycznych prowadzonych przez harcerzy. W ramach Miasteczka dla Dzieci będzie funkcjonować plac zabaw, zjeżdżalnie, kolejka szynowa, tor przeszkód, kącik malucha oraz karuzela. W tym czasie zaplanowano m.in. grę rodzinną „Tropiciele pokoju”. Do godz. 19.00 będzie także możliwość zwiedzenia Świątyni, Panteonu Wielkich Polaków, Ruchomego Teatru XXI wieku dla dzieci oraz Muzeum Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego.

O godz. 15.00 jako symbol wdzięczności do nieba zostanie wypuszczonych tysiące baloników z napisem „Dziękuję”. W godzinie Miłosierdzia zostanie także odmówiona „Koronka do miłosierdzia Bożego”.

Następnie do godz. 17.30 różni artyści będą uwielbiać Boga. Na godz. 19.00 została zaplanowana Msza św. dziękczynna. O godz. 19.45 rozpocznie się oratorium ku czci św. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów. Dzieło z okazji 350. rocznicy założenia zgromadzenia skomponował Paweł Bębenek.

O godz. 21.30 przed wystawionym Naj-

świętszym Sakramentem odbędzie się nabożeństwo czerwcowe, podczas którego zostanie odśpiewana „Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa”. Tradycyjnie obchody zakończy o godz. 21.37 iluminacja Świątyni oraz wspólne śpiewanie „Barki”, ulubionej pieśni św. Jana Pawła II.

Do udziału w Święcie Dziękczyńienienia organizatorzy zapraszają wszystkich wiernych. Przez cały dzień, a zwłaszcza w trakcie Mszy Św. dziękczynnych, będzie można dziękować Opatrzności Bożej za błogosławionych i świętych, a także wypowiadać swoje osobiste podziękowania za otrzymane łaski.

Natomiast dzień wcześniej, w sobotę 3 czerwca, odbędzie się w Świątyni Opatrzności Bożej harcerskie czuwanie modlitewne. Centralnym punktem będzie Msza św. o godz. 18.00 pod przewodnictwem delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa harcerzy bpa Wiesława Lechowicza. Po liturgii zaplanowano koncert „Niech stanie się dla was patronem” z udziałem m.in. Darka „Maleo” Malejonka oraz prezentację filmu Aliny Czeriakowskiej „Życie dla innych”.

Roman Łukasik



Z ŻYCIA PARAFII

Bierzmowanie

W miniony czwartek, 25 maja, 73 kandydatów otrzymało dar Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania.



Bierzmowanie jest często nazywane sakramentem dojrzałości katolickiej. To ważne wydarzenie postrzegane jako moment, w którym młodzi ludzie przyjmują odpowiedzialność za swoją wiarę i zostają posłani, by głosić Chrystusa w świecie.

Tuż przed uroczystością młodzież gromadziła się przed kościołem, oczekując na to wyjątkowe spotkanie z Duchem Świętym. Wykorzystałam ten moment, by zapytać kandydatów o to, kim jest dla nich Duch Święty i czy rozpoznają Jego działanie w swoim życiu.

Nie było łatwo odpowiedzieć na te pytania młodym ludziom, którzy w wielkich emocjach oczekiwali na rozpoczęcie ceremonii. Mimo wszystko znalazło się kilku odważnych ochotników, którzy podzielili się ze mną swoimi przemyśleniami.

Oto one:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno jest osobą z Trójcy Świętej.

Wydaje mi się, że Duch Święty czyni nas bardziej dojrzałymi. On także jest blisko, wspiera, działa w nas. Wczoraj po spowiedzi świętej rozpoznałam Go, bo przyszedł do mnie z pokojem, ulgą.

Marysia

Dla mnie Duch Święty jest światłem, drogą życia, Kimś, kto mnie prowadzi, gdy jest mi trudniej. Jest drogowskazem. Prowadzi mnie w codziennym życiu. Zwracam się do Niego wtedy, gdy nie wiem, co robić. On pomaga mi podejmować decyzje.

Andrzej

Myślę, że Duch Święty może być takim naszym ochroniarzem, On chroni nas przed popełnieniem grzechu i prowadzi nas w dobrym życiu – powiedział Kuba, a Ania dodała: Duch Święty pomaga nam przejść przez życie.

Na moje pytanie o działanie Ducha Świętego w ich życiu odnieśli się do wczorajszej spowiedzi, gdzie doświadczali czystości duszy i lekkości.

Droga bierzmowana młodzieży życzę, Wam abyście otrzymali obfitego błogosławieństwa Ducha Świętego, które będzie Was prowadzić, umacniać i inspirować w codziennym życiu, a także siły, byście świadczyli o swojej wierze i wartościach chrześcijańskich w swoim otoczeniu, będąc wzorem dla innych.

A do Ciebie – Drogi Czytelniku – kieruję te same pytania. Kim jest dla Ciebie Duch Święty i czy widzisz Jego działanie w swoim życiu? Chętnych do podzielenia się swoimi przemyśleniami zapraszam do kontaktu mailowego. Adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

Martyna



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Bł. Józefa Naval Girbes

Józefa urodziła się 11 grudnia 1820 roku w wiosce Algemesi położonej 30 km od Walencji w Hiszpanii. Algemesi była wioską rolniczą, która liczyła około 8 000 mieszkańców. Była w niej tylko jedna parafia, jeden klasztor dominikański, szpital i kilka szkół. Józefa była najstarszym z pięciorga dzieci Franciszka Naval Carrasco i Józefy Girbes. Ochrzczono ją w tym samym dniu, w którym się urodziła imionami Maria Józefa, ale bardzo szybko zaczęto ją nazywać tylko Józefą. Największy wpływ na jej formację religijną miała matka.



W 1829 r. Józefa przystąpiła do Pierwszej Komunii św., potem krótko uczęszczała do szkoły dla najuboższych, którą prowadziła kapituła katedralna z Walencji. W szkole nauczyła się pisać, czytać oraz haftować. Kiedy miała 13 lat jej matka umarła na gruźlicę. Cała rodzina wprowadziła się do domu babci, a Józefa musiała opiekować się młodszym rodzeństwem. Zapamiętano ją jako dziewczynę średniego wzrostu i średniej budowy ciała. Miała jasną, delikatną skórę i owalną, otoczoną brązowymi włosami twarz. Jej oczy były wyjątkowo jasne i przykuwały uwagę. Uśmiechała się często, ale nikt jej nigdy nie widział śmiejącej się na głos. Ubięła się skromnie, na ogół w ciemne kolory. Żywiła szczególne nabożeństwo do Matki Bożej Szkaplerznej i do Świętych Karmelu. 4 grudnia 1838 roku w wieku 18 lat, za zgodą

proboszcza, który był jej kierownikiem duchowym, przysięgła Bogu wieczne dziewictwo. Później wstąpiła do Trzeciego Zakonu i została świecką karmelitanką.

Prowadziła proste życie pełne modlitwy i pracy ewangelizacyjnej w swojej parafii. Gdy 27 lipca 1847 r. zmarła jej babcia, Józefa przekształciła jej dom w pewien rodzaj ośrodka duchowego. Nazywana przez dziewczęta „ciocią Józią” („la tía Pepa”), była odwiedzana przez coraz liczniejsze grono dziewcząt. Prowadziła pracę haftu, a w czasie pracy uczyła dziewczęta modlitw oraz ewangelizowała je. Była łagodną osobą, ale niekiedy ostro napominała swoje wychowanki. Mówiła im: „Niech żadna nie traci ufności na widok swych licznych grzechów; nasza ufność nie opiera się na nas samych, lecz na Bogu i Jego miłości miłosiernej, jaką ma dla nas”. Niektóre z niej wychowanek wstąpiły do zakonów klauzurowych, zwłaszcza do karmelitanek bosych. Znajdywała czas na wspomaganie swojego proboszcza w katechizowaniu dzieci i młodzieży, a także zbierała środki materialne na jałmużnę dla potrzebujących. Służyła pomocą duchową okolicznym mieszkańcom.

Józefa wstąpiła do Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo, które pomagało ubogim. Zasłynęła wtedy z umiejętnie prowadzonych mediacji pomiędzy zwaśnionymi parafianami.

Gdy w 1885 r. wybuchała w Walencji zaraza cholery, ruszyła z duchową pomocą dla chorych i umierających. Jej biografowie podkreślają, że była typową świętą XIX wieku: jej życie było przejmująco monotonne, trapiło ją wiele chorób, które znosiła cierpliwie i bez skargi. Za życia cieszyła się opinią osoby świętej.

Nie będąc nigdy zbyt mocnego zdrowia, jej stan uległ znacznemu pogorszeniu zimą 1891 r. Pojawiły się bowiem poważne problemy z sercem i z układem krążenia. Zmarła 24 lutego 1893 r. tak cicho, jak żyła. Została pochowana w swojej parafii w kościele św. Jakuba w Algemesi, w habicie karmelitańskim oraz białym płaszczu, w prostej trumnie przyozdobionej białymi wstążkami. Niesiona była przez czterech swoich najmłodszych uczniów.

Józefa została beatyfikowana przez św. Jana Pawła II w 1988 roku. W czasie uroczystości papież podkreślał, że realizowała swoje powołanie jako samotna kobieta w czasach, w których było to bardzo trudne: „Szczególną cechą charakterystyczną Józefy był jej status osoby świeckiej. Ta, której wychowanki wypełniały klasztory klauzurowe, pozostała w stanie bezzennym w świecie, i żyjąc według rad ewangelicznych, była przykładem chrześcijańskich cnót dla wszystkich synów Kościoła, którzy «wcieleni przez chrzest w Chrystusa, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie»”.

Jej wspomnienie liturgiczne przypada 6 listopada.

Joanna Matkowska

Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-06a.php3>

KĄCIK SPORTOWY

ZAKSA Kędzierzyn Koźle po raz trzeci najlepszą siatkarską drużyną Europy



To był wyjątkowy finał, bo spotkały się w niej dwie polskie drużyny. Dokładnie te same, które nieco ponad tydzień wcześniej walczyły ze sobą o mistrzostwo Polski. Na naszym podwórku najlepszy okazał się Jastrzębski Węgiel. W Europie jednak wciąż bezkonkurencyjni pozostają siatkarze z Kędzierzyna Koźla.

W walce o mistrzostwo Polski, można powiedzieć, że Jastrzębski Węgiel zmiotł z powierzchni parkietu siatkarzy ZAKSY. W rywalizacji do 3 zwycięstw siatkarze z Kędzierzyna Koźla zdołali w trakcie trzech spotkań, wygrać zaledwie seta. Tym samym z dużym optymizmem, nowi mistrzowie Polski zaczęli patrzeć na finał w Turynie. Okazało się jednak, że na poziomie europejskim, lepsza jest jednak ZAKSA, która otrząsnęła się po porażce w walce o mistrzostwo Polski i tym razem nie dała się pokonać, zdobywając tytuł najlepszej drużyny w Europie po raz trzeci z rzędu. Wicemistrzowie Polski po fascynującym spotkaniu pokonali w finale Jastrzębski Węgiel 3:2 i jako trzecia drużyna w XXI wieku, po raz trzeci z rzędu triumfowali w najważniejszym z europejskich pucharów.

Hala Alpitour w Turynie doskonale kojarzy się Polakom ze wspomnieniami z 2018 roku, kiedy to właśnie w tej hali Biało-Czerwoni, prowadzeni wówczas przez Vitala Heynena, sięgnęli po złoto mistrzostw świata. Atmosfera, jaka towarzyszyła rywalizacji w wielkim finale Ligi Mistrzów, przypominała to, co działo się pięć lat temu.

Tylko w tym sezonie siatkarze z Kędzierzyna-Koźla i Jastrzębia-Zdroju mierzyli się ze sobą czterokrotnie w walce o najważniejsze trofea. Zawodnicy trenera

Marcelo Mendeza sięgnęli po Superpuchar Polski i złoto PlusLigi, zaś kędzierzynianie zdobyli krajowy puchar i ten najważniejszy z europejskich. Jednak po zakończonych 10 dni wcześniej finałach ligowych, wszyscy zastanawiali się nad jednym – czy przez ten czas jastrzębianie zdołają utrzymać tę niesamowitą dyspozycję, jaką prezentowali w finale Plus Ligi.

Początek spotkania wskazywał, że chyba tak...bo od początku finału w Turynie zdominowali przeciwnika głównie dzięki skutecznej grze Trevota Clevenota i pierwszą piłkę setową mieli już przy stanie 24:21 w inauguracyjnej partii. Od tego momentu stracili jednak trzy oczka z rzędu i jak się później okazało, to właśnie punkty traczone seriami stały się ich największą bolączką. Pierwszy set zakończył się walką na przewagi, z której Jastrzębski Węgiel wyszedł obronną ręką. Trener Mendez miał nawet asa w rękawie w postaci Rafała Szymury. Przyjmujący jastrzębian nie wyszedł w pierwszej szóstce, ale pojawił się w polu zagrywki w samej końcówce i zagrał asa. W kolejnej akcji w ataku pomylił się Bednorz i tak mistrzowie Polski wysunęli się na prowadzenie.

Jednak demony pierwszego seta powróciły w kolejnym. Jastrzębianie prowadzili 14:12 po zepsutym ataku Kaczmarka, ale wtedy w polu zagrywki ZAKSY stanął Bednorz. I zaczął się odradzać. Ustrzelił zagrywką Trevora Clevenota, którego po chwili zastąpił Szymura i tak to kędzierzynianie prowadzili już 18:14. Walcząc o trzeci tytuł z rzędu, ZAKSA zaczynała się rozpędzać, ale to w trzecim secie kompletnie zmiotła z parkietu, mylących się raz po raz rywali. Gdy w trzeciej odsłonie Kaczmarek w pojedynkę zablokował atak Stephana Boyera (13:8), aż złapał się za głowę, nie wierząc, że zatrzymał rozpędzonego bombardiera rywali. Zresztą Kaczmarek stał się bohaterem tej partii. Przy jego zagrywkach kędzierzynianie osiągnęli aż 11 punktów przewagi (22:11), a on przeplatał mocne serwisy asami. Zresztą asa serwisowego zagrał też przy piłce meczowej, gdy dwa lata temu w Weronie ZAKSA sięgała po pierwszy triumf w Lidze Mistrzów.

Jastrzębski Węgiel sromotnie przegrał trzeciego seta (14:25). Mimo to walczył jeszcze o doprowadzenie do tie-breaka, lecz nie utrzymując przewagi w czwartym secie (15:13), znów podał rękę rywalowi.

Trener Jastrzębskiego Węgla nie dokonywał zmian w podstawowym składzie, choć w trakcie spotkania wprowadzał do gry tych, którzy odmieniali losy wcześniejszych meczów. Dlatego sięgał do kwadratu po Eemiego Tervaporttiego czy Jana Hadrawę, lecz nie od razu przyniosło to efekt. Jastrzębianie doprowadzili do zaciętej walki na przewagi i kilka razy uciekali spod topora. Cztery razy mogli doprowadzić do tie-breaka i wykorzystali to. W ostatniej akcji Fornal czujnie oparł piłkę w ataku o blok rywali i zakończył emocjonujące zmagania na przewagi.

Tie-break miał rozstrzygnąć to, do kogo trafi europejski puchar. ZAKSA prowadziła już 8:5 w tej decydującej odsłonie i wtedy wyższy bieg wrzucili rywale, dzięki serwisom Jurija Gładry. Jastrzębski Węgiel wyrównał stan tie-breaka (10:10). Swojego ruchu mógł żałować z kolei Tomasz Fornal. Zawahał się i nie skoczył do bloku przy ataku Kaczmarka, a ten uderzył na czystej siatce (12:10). Po bloku Janusza na Clevenocie ZAKSA miała pierwszą piłkę meczową. Wykorzystał ją Smith w ataku ze środka, a kędzierzynianie po raz trzeci z rzędu mogli świętować tytuł klubowego mistrza Europy.

Historyczne zwycięstwo tak podsumował kapitan ZAKSY Aleksander Śliwka:

- To był legendarny mecz, którego nie zapomnę. Dziś graliśmy najlepiej, jak potrafiliśmy. Wierzyliśmy w to, że potrafimy się podnieść. Mieliliśmy dziesięć dni by popracować nad naszą jakością siatkarską w porównaniu do finału PlusLigi.

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle — Jastrzębski Węgiel 3:2 (26:28, 25:22, 25:14, 28:30, 15:12)

Bartosz

MAMY POLECAJĄ



Składniki:

- 6 sztuk pałek z kurczaka
- 400 g pieczarek
- garść pokrojonej natki pietruszki
- 200 g śmietanki 30%
- sól, pieprz, majeranek, granulowany czosnek

Pałki kurczaka w śmietanowo -pieczarkowym sosie

Pałki z kurczaka oprószyć solą, pieprzem, granulowanym czosnkiem oraz majerankiem - zostawić na godzinę, by się smaki przegryzły. Następnie, na łyżce rozgrzanego oleju, obsmażyć na rumiano z każdej strony. Rumiane mięso przełożyć na bok patelni. Dodać na patelnię pieczarki pokrojone w plasterki - pieczarki oprószyć delikatnie solą i dość obficie pieprzem. Na pieczarki poukładać pałki kurczaka. Patelnię nakryć pokrywką i pod przykryciem dusić całość 20 minut. Po tym czasie, do potrawy dodać solidną garść pokrojonej drobno natki pietruszki oraz 200 g śmietanki 30% - gotować jeszcze wszystko 5 minut pod przykryciem. Podawać z ugotowanymi ziemniakami oraz ulubionymi warzywami.

Bartoszoza

„
Dla
rozszerzenia
na ziemi
królestwa Jezusa
Chrystusa nic nie
jest bardziej
konieczne, niż świę-
tość kapłanów,
by wiernym przewo-
dzili przykładem,
słowem, nauką.

(św. Pius X)

"MOMENTS"

by Reylin

Spójrz na te aniołki idące do Pierwszej Komunii Świętej.

Czy pamiętasz czas, kiedy miałaś swoją?

Look at all those angels going to their First Communion.

Do you remember the time you had your first?

Jak mogę zapomnieć? Przyszła cała rodzina, żeby to zobaczyć.

I tak powinno być.

How can I forget? Everybody from our family came to witness it.

Which is the way it should be.

May the Body of Our Lord Jesus Christ preserve your soul unto life everlasting.

Niech Ciało Pana Naszego Jezusa Chrystusa zachowa twoją duszę na życie wieczne.

Images from Zach & Freepik. Translation by JM

INTENCJE MSZALNE

29 maja - 11 czerwca 2023 r.

29. 05 – poniedziałek (święto Najświętszej Maryi Panny – Matki Kościoła):

7.00: śp. Magdalena Tarasiuk – 29 greg.
 7.00: śp. Stanisław Włazeł – 29 greg.
 7.30: śp. Antonina i Józef
 18.00: śp. Irena, Tadeusz i Weronika Reszka

30. 05 – wtorek:

7.00: śp. Magdalena Tarasiuk – 30 greg.
 7.00: śp. Stanisław Włazeł – 30 greg.
 7.30: śp. Feliksa, Stanisława, Józef i Jerzy Augustowscy,
 Stefania Szczepańska i Elżbieta Stębowska – Górecka
 18.00: śp. Adam, Eugeniusz, Eleonora i Kazimierz

31. 05 – środa (święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny):

7.00: śp. Antoni Rogalewski i c.r. Rogalewskich
 i Kalinowskich
 7.00: śp. Jadwiga, Cecylia, Bolesław, Pelagia, Bogumiła
 i Zdzisław
 7.30: dziękczynna za dawców organów do przeszczepu
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

1. 06 – czwartek (święto Jezusa Chrystusa – Najwyższego i Wiecznego Kapłana):

7.00: śp. Anna – 1 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 1 greg.
 7.30: śp. zmarli kapłani i zakonnicy
 7.30: śp. dusze Bogu wiadome
 18.00: o święte i liczne powołania do kapłaństwa
 i życia konsekrowanego

2. 06 – piątek:

7.00: śp. Anna – 2 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 2 greg.
 7.30: śp. dusze Bogu wiadome
 17.00: śp. Jan, Genowefa i Alicja Szwajger, Franciszek
 i Józefa Żelazowscy, Tadeusz i Anna
 18.00: dziękczynna w rocznicę urodzin Alicji i w rocznicę
 małżeństwa z prośbą o błog. Boże

3. 06 – sobota (wspomnienie św. Męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy):

7.00: śp. Anna – 3 greg.
 7.00: Sabina i Tadeusz Błaszczyk, Lucyna i Stefan Patyna
 7.30: o błog. Boże, dary Ducha Świętego i potrzebne łaski
 dla Leszka i jego rodziny
 7.30: śp. Andrzej Gorzelak – 3 greg.
 8.00: w intencji wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Naj-
 świętszej Maryi Panny za zniewagi ludzkości i nasze
 18.00: o Bożą opiekę, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego
 i pomyślne zdanie egzaminów dla Piotra

4. 06 – uroczystość Trójcy Przenajświętszej:

7.00: śp. Anna – 4 greg.
 8.30: śp. Andrzej Gorzelak – 4 greg.
 10.00: śp. Stanisława i Bogumił Sawiccy
 11.30: śp. Józef i Halina Koriat
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Alicja – 8 r.śm., jej mąż Zdzisław i wnuk Tomasz
 18.00: śp. Wincenty i c.r. Rogalewskich
 20.00: śp. Zbigniew Krawiecki

5. 06 – poniedziałek (wspomnienie św. Bonifacego):

7.00: śp. Anna – 5 greg.

7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 5 greg.
 7.30: śp. Aleksandra Próchniak i Maria Ptak
 7.30: śp. Michał Małachowski
 18.00: dziękczynna w 36 rocznicę ślubu Marty i Zbigniewa
 Fejcher z prośbą o błog. Boże i łaski

6. 06 – wtorek:

7.00: śp. Anna – 6 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 6 greg.
 7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiccy
 7.30: śp. Mieczysława, Wilhelm, Bogusław i dusze w czyśćcu
 cierpiące
 18.00: o zdrowie i błog. Boże dla Leny w 5 rocznicę urodzin

7. 06 – środa:

7.00: śp. Anna – 7 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 7 greg.
 7.30: o uzdrowienie na duszy i ciele, o błog. Boże dla dzieci
 i męża Elżbiety
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8. 06 – czwartek (uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciał):

7.00: śp. Anna – 8 greg.
 8.30: śp. Andrzej Gorzelak – 8 greg.
 10.00: śp. Antonina i Janusz Obryccy
 18.00: śp. Wiesław Dobryjanowicz – 25 r.śm. i rodzice z oby-
 dwu stron

9. 06 – piątek (święto Poświęcenia Kościoła Katedralnego):

7.00: śp. Anna – 9 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 9 greg.
 7.30: dziękczynna – ks. Konrad
 7.30: śp. Wilhelm – 9 r.śm. i Mieczysława Kluss, Bogusław
 Jarzyna, c.r. Kluss, Chodkowskich i Kędzierskich
 18.00: śp. Franciszka – 40 r.śm., Wacław, Pelagia, Tadeusz
 i Marta

10. 06 – sobota:

7.00: śp. Anna – 10 greg.
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej
 dla Małgorzaty w 40 rocznicę urodzin
 18.00: śp. Andrzej Gorzelak – 10 greg.

11. 06 – X niedziela zwykła:

7.00: śp. Anna – 11 greg.
 8.30: śp. Andrzej Gorzelak – 11 greg.
 10.00: o błog. Boże w 27 rocznicę ślubu dla Anny i Tomasza
 Majewskich oraz dla ich dzieci
 11.30: śp. Jan Kwiatkowski, Jan Stompor, Krzysztof Grzyb,
 Piotr Włoskowicz
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Janina, Tadeusz Perka i zmarli z rodziny

18.00: śp. Małgorzata Predko, Beata Korus, Barbara Kosik

20.00: śp. Ignacy Krupa – 7 r.śm.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Uroczystością Zesłania Ducha Św. **kończymy okres Paschalnej Pięćdziesiątnicy, a zatem też tzw. okres Komunii wielkanocnej.** Codziennie podczas Mszy świętej można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, aby móc uczynić zadość przykazaniom kościelnym – obowiązkowi, by przynajmniej raz do roku przystąpić do spowiedzi i przyjąć w okresie wielkanocnym Jezusa w Komunii świętej.

Na Nabożeństwo Majowe zapraszamy codziennie po Mszy św. o godz. 18.00, natomiast od czwartku 1 czerwca zapraszamy na Nabożeństwa Czerwcowe również po Mszy św. wieczornej.

W czwartek, 1 czerwca, przypada **Międzynarodowy Dzień Dziecka.** Pragniemy w tym dniu otoczyć naszą modlitwą wszystkie dzieci, do czego zachęcamy też wszystkich parafian.

W tym tygodniu przypadają **I Czwartek, I Piątek i I Sobota miesiąca.** W czwartek wieczorna Msza św. o powołania kapłańskie i zakonne. W piątek spowiedź od godz. 7⁰⁰ i po południu od godz. 16³⁰, Msza św. z udziałem dzieci o godz. 17.00. Po Mszy św. o godz. 18.00 i Nabożeństwie Czerwcowym Adoracja Najświętszego Sakramentu całą noc do godz. 7.00 w sobotę. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najśw. Sakramencie. W I Sobotę o godz. 8⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.



Z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka

Wszystkim wspaniałym Mamom i wszystkim cudownym Dzieciom życzymy wszelkiej pomyślności, współpracy z Duchem Świętym i opieki Matki Bożej.

REDAKCJA

Natomiast **za tydzień przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek dla rodzin dotkniętych wojną na Ukrainie.**

W następną niedzielę będziemy przeżywać **XVI Święto Dziękczynienia.** Ofiary złożone na tacę będą przeznaczone na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Metropolita Warszawski zaprasza nas w tym dniu do Wilanowa.

W garażu obok kaplicy jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nu-



Chcemy, jako parafia, trwać na
MODLITWIE BŁAGALNEJ DO BOGA O POKÓJ
przez przyczynę **MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POKOJU**

ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU
OD I PIĄTKU MIESIĄCA OD GODZ. 19:00
DO I SOBOTY MIESIĄCA DO GODZ. 7:00
PRZEZ CAŁĄ NOC

PARAFIA ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY NA BEMOWIE

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).
W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00
- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDZ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,
wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.
Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.
tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,
xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,
jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,
corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian
w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl